

Ajewski, Konrad

Zbiory artystyczne Uniwersytetu Warszawskiego w dobie Królestwa Kongresowego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/1, 51-76

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konrad Ajewski
(Warszawa)

Zbiory artystyczne Uniwersytetu Warszawskiego w dobie Królestwa Kongresowego

Królewski Uniwersytet Warszawski, pierwsza wyższa uczelnia stolicy, już od chwili swego powstania stworzył ciekawy i cenny zespół gabinetów i zbiorów naukowych na skalę niespotykaną dotąd w polskich uczelniach.

Stolica nowo powstałego w wyniku Kongresu Wiedeńskiego Królestwa Polskiego zapragnęła posiadać swoją własną wyższą uczelnię. Korzystając z chwilowej przychylności dla spraw polskich cara Aleksandra I, staraniem ministra Wydziału Oświecenia Stanisława Kostki Potockiego, dekretem z 19 listopada 1816 roku, powołano do życia pierwszy warszawski uniwersytet. Jego rektorem został od 1818 roku profesor teologii ksiądz Ameliusz Szweykowski.

W nowo otwartej uczelni utworzono m.in. Wydział Nauk i Sztuk Pięknych, do którego należał Oddział Sztuk Pięknych. W jego skład wchodziły wówczas cztery katedry: malarstwa, sztycharstwa, perspektywy i rzeźby oraz dodatkowo Szkoła Budownictwa i Miernictwa. Honorowym dziekanem tegoż wydziału został sędziwy już wtedy malarz króla Stanisława Augusta, wielce zasłużony na polu szkolnictwa artystycznego Warszawy, Marcello Bacciarelli¹. Zaś Stanisław Kostka Potocki, znany miłośnik sztuki, uczony, krytyk, kolekcjoner i artysta-amator szczególnie zadbał o potrzeby tegoż Oddziału².

1 M.Drozdowski, A.Zahorski: *Historia Warszawy*, Warszawa 1972, s. 166; także B.Suchodolski (red.), *Historia Nauki Polskiej*, t. III, 1795-1862, Warszawa 1977, s. 24-25; także, S.Kieniewicz (red.): *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807-1915*, Warszawa 1981, s. 64-83.

2 J.Starzyński: *Stanisław Kostka Potocki jako pisarz i teoretyk sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. I, Warszawa 1956, s. 424 oraz: E.Kipa: *Stanisław Kostka Potocki jako Minister Wyznań Religijnych*; tamże, s. 442-449.

Od początku swego istnienia Uniwersytet mieścił się w Pałacu Kazimierzowskim, dawnej Szkole Rycerskiej z czasów ostatniego króla polskiego, oraz w przyległych do niego budynkach. Z czasem liczba pawilonów powiększyła się, a ich pomieszczenia przystosowane zostały do potrzeb zakładów naukowych i gabinetów zbiorów. Jednym z pierwszych przedsięwzięć władz uczelni była przebudowa w latach 1815-1818 pałacu Kazimierzowskiego ostatecznie zakończona w roku 1824. Autorami przebudowy byli architekci Hilary Szpilowski i Wacław Ritschel. W odnowionym gmachu znalazły pomieszczenie Biblioteka i Gabinet Rycin. W tym też czasie po bokach dziedzińca, prostopadle do frontu pałacu, stanęły dwa równoległe do siebie pawilony wybudowane według projektu architektów Jakuba Kubickiego i Józefa Borettiego. W pawilonie od strony południowej oprócz mieszkań dla rektora i profesorów znalazły miejsce od 1821 r. Gabinet Mineralogiczny, a od 1828 r. Gabinet Numizmatyczny. Pawilon północny zajęły biura Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kolejną fazą rozbudowy uczelni było wystawienie w latach 1818-1824 po obu stronach bramy uniwersyteckiej, równoległe do Krakowskiego Przedmieścia, dwóch pawilonów według projektów architektów Michała Kado i Christiana Piotra Aignera. W południowym, wybudowanym specjalnie dla celów Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych, ulokowano Gabinet Zoologiczny, a ponadto dwie centralnie położone sale na obu kondygnacjach lewego skrzydła gmachu. Na dole mieściła się sala kolumnowa przeznaczona na stałą ekspozycję Zbioru Odlewów Gipsowych Rzeźb oraz samych rzeźb. W sali górnej miały się odbywać wystawy sztuki. Natomiast w pawilonie od strony północnej umieszczono audytorium oraz laboratorium chemiczne³.

Anonimowy badacz przedmiotu z lat czterdziestych XIX stulecia ukryty pod kryptonimem „J.J.” w artykule zanieszczonym w wydawanym w Lesznie „Przyjacielu Ludu” pisał: „w roku 1830 Uniwersytet liczył dwadzieścia gabinetów kolekcji, dogodnie ile możności, umieszczonych i należycie uporządkowanych. Biblioteka publiczna przy Uniwersytecie z połączonym Gabinetem Rycin, słusznie pierwsze między zbiorami zajmowała miejsce. Następnie Gabinet Wzorów Gipsowych równie okazały i

³ J.Chrościcki, A.Rottermund: *Atlas architektury Warszawy*, Warszawa 1977, s. 77-78, także, M.Kwiatkowski: *Architektura w latach 1765-1830*, (w:) M.Karpowicz (red.): *Sztuka Warszawy*, Warszawa 1986, s. 222, także ostatnio obszernie T.Jaroszewski: *Architektura Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1991, s. 42-68.

przyjemny dla miłośników sztuki, jak pożyteczny dla artystów. Gabinet Starożytności mianowicie krajowych, Numizmatyczny, Fizyczny i pracownia chemiczna. Gabinet Mineralogiczny, Zoologiczny, Botaniczno-Plastyczny. Wspaniały i obfity Ogród Botaniczny. Kosztownie opatrzone Obserwatorium Astronomiczne. Pracownie wyposażony Gabinet Anatomiczny. Zbiór instrumentów chirurgicznych, zbiór farmacyj, materii medycznej, instrumentów matematycznych. Zbiór do geometrii opisowej, modeli i rysunków architektonicznych. Zakład drukarni i litografii szkolnej⁴. Władze uczelni zamierzały także otworzyć galerię obrazów. Zaczęciem zbiorów były prace powstałe w Oddziale Sztuk Pięknych, wyróżnione na uniwersyteckich wystawach sztuki lub zamówione u profesorów malarstwa. Zaczęto przyjmować depozyty, planowano również zakupy wielu dzieł.

Na tle tak różnorodnych zbiorów uniwersyteckich widać, jak bogato przedstawiał się w czasach Królestwa Kongresowego zespół gabinetów gromadzących zbiory artystyczne.

Trzynastoletni okres istnienia uczelni zakończył się z chwilą upadku Powstania Listopadowego. W ramach podjętej wówczas ostrej walki z kulturą polską władze carskie zlikwidowały w październiku 1831 roku Uniwersytet, zaś jego bibliotekę wraz z najcenniejszymi zbiorami artystycznymi przeznaczono na wywóz do Rosji⁵.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej historii i zasobom interesujących nas tutaj gabinetów zbiorów i kolekcjom artystycznym stanowiącym ciekawy przyczynek do dziejów polskiego muzealnictwa i nauki polskiej.

Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego

W 1815 r. z inspiracji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został odkupiony od spadkobierców księcia Józefa Poniatowskiego zbiór sztychów i rysunków niegdyś należących do króla Stanisława Augusta. Zbiór liczył wówczas 78 tys. rycin i rysunków. Stanowiło to większą część dawnej kolekcji królewskiej⁶.

4 J.J.: *Opis Historyczno-statystyczny byłego Uniwersytetu Warszawskiego do roku 1830*, „Przyjaciół Ludu”, Leszno 1845, s. 35.

5 J. Bieliński: *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816-1831)*, t. I, Warszawa 1907, s. 641-642, także, J. Maternicki: *Warszawskie środowisko historyczne (1832-1869)*, Warszawa 1970, s. 47, także, *Historia nauki polskiej*, s. 161-162.

6 J.J., *Opis historyczno-statystyczny...*, dz.cyt., s. 44, podaje stan gabinetu zakupionego po królu na 71.165 przedmiotów, także Bieliński, *Królewski...*, t. I, s. 611, także,

Kolekcję tę zakupiono dzięki staraniom ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Kostki Potockiego i hrabiego Józefa Sierakowskiego, którzy postanowili ocalić zbiór od rozproszenia i udostępnić go społeczeństwu. Gabinet Rycin zostałłączony z nowo powstałym Królewskim Uniwersytetem Warszawskim, a dokładniej z jego biblioteką. Tym samym spełniło się życzenie króla, który mówił: „Moje ryciny i medale są w porównaniu do innych rzeczy tylko rozrywką, jednakże mam na myśli ich stronę użyteczną i chciałbym je uczynić użytecznymi dla tych, którzy je będą posiadali po mojej śmierci⁷. Królewskie zbiory graficzno-rysunkowe stały się podstawą do utworzenia publicznego gabinetu rycin przy młodym Uniwersytecie.

Zbiory graficzne, jako część składowa Biblioteki Uniwersyteckiej, umieszczone zostały na piętrze pałacu Kazimierzowskiego. Salę, w której zgromadzono kolekcję, zaopatrzone w 1819 r. w specjalnie na ten cel sporządzone szafy, a na centralnym miejscu ustawiono popiersie mecenasa i protektora Uniwersytetu Stanisława Kostki Potockiego, dzieło profesora rzeźby uniwersyteckiego Oddziału Sztuk Pięknych, Pawła Malińskiego⁸.

Formą udostępniania zbiorów publiczności stało się ich demonstrowanie zwiedzającym. W tym też celu założono nawet księgę upamiętniającą szczególne wizyty. Powstanie Gabinetu Rycin stworzyło konieczność przydzielenia mu opiekuna i konserwatora. Na stanowisko to, dzięki poparciu ministra Potockiego, mianowany został Jan Feliks Piwarski. Studiował on malarstwo i grafikę najpierw w Warszawie w prywatnej pracowni Jana Richtera, następnie wyjechał do Wiednia, gdzie zapoznał się z technikami graficznymi oraz z nowoczesnymi metodami opracowywania zbiorów graficznych. Pracował tam w Cesarskim Gabinecie Rycin u znanego rysownika i grafika Adama Bartscha. Bartsch, który był znako-

E. Budzińska: *Piwarski Jan Feliks*, (w:) *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 689.

7 Z. Batowski: *Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta i Muzeum Warszawskiego Towarzystw Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1929, s. 158.

8 H. Skimborowicz: *Pałac Kazimierzowski i Biblioteka Główna w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1865, nr 313, s. 122, oraz informacja P. prof. S. Sawickiej — oryginalne szafy, w których był pomieszczony królewski zbiór rycin, białe ze złoceniami wywiezione zostały w 1915 r. do Kijowa, gdzie znajdują się do dnia dzisiejszego. W Gabinecie Rycin BUW znajdują się kopie szaf XIX w. z czasów I-ego Uniwersytetu Warszawskiego, także, A. Kraushar: *Dawne Pałace Warszawskie*, Warszawa 1925, s. 39.

mitym znawcą przedmiotu i twórcą nowoczesnej nauki o grafice, okazał młodemu Piwarskiemu wiele życzliwości i uznania.

Po powrocie, obejmując funkcję konserwatora i kustosa Gabinetu Rycin, zajął się Piwarski przede wszystkim metodycznym ułożeniem materiału według szkół artystycznych i w porządku chronologicznym, co stanowiło nowość w stosunku do tematycznego układu zbioru Stanisława Augusta. Pracował także nad katalogiem obejmującym całokształt kolekcji. Do jego obowiązków należało konserwowanie zniszczonych egzemplarzy graficznych oraz powiększanie zbioru o nowe nabytki. Wnikliwa analiza pozwoliła Piwarskiemu na wyselekcjonowanie oryginałów, kopii i naśladownictw, a także na określenie wartości poszczególnych odbitek i rysunków. Wzorując się na Bartschu, pisał też krótkie biografie grafików i opracowywał dokładne katalogi wybranych zespołów. Przygotowany materiał po wyłączeniu dubletów wklejał kolejno do wielkich albumów, a od 1823 r. ilustracje uzupełniał odpowiednimi tekstami. Jan Feliks Piwarski zestawiał i opracował 4 albumy, obejmujące ok. tysiąca rycin. Były to: teka zawierająca prace Marcantonio Raimondiego, teka Albrechta Dürera, teka Rembrandta van Rijn oraz teka zawierająca grafiki tzw. Mistrzów Niemieckich XVI w. Ponadto opracował katalog rysunków i katalog malarzy, których obrazy służyły jako pierwowzory dla sztycharzy, a także katalog osobistości polskich z portretów zawartych w zbiorze⁹.

W 1822 r. na łamach „Gazety Literackiej” Piwarski opublikował osobny artykuł o Gabinetie Rycin przy Bibliotece Uniwersyteckiej. Analizuje w nim system, według którego opracowane były zbiory królewskie, jednocześnie zaś przedstawia swoją propozycję systematyzacji kolekcji rycin i rysunków¹⁰.

W zasadniczym trzonie zbiorów graficznych Uniwersytetu, który stanowił Gabinet Rycin króla Stanisława Augusta, obok odbitek graficznych rozmaitych technik znajdowały się też dzieła różnorodne: rysunki, gwaśze, akwarele. Dział rysunków liczył 2 tys. sztuk. Wśród nich znalazły się dzieła artystów współczesnych, a co cenniejsze, artystów polskich lub w Polsce działających: architektów — Fontany, Merliniego, Schröegera,

9 E.Budzińska: *Piwarski J.F...*, s. 689, także, K.Malinowski: *Prekursorzy muzeologii polskiej*, Poznań 1970, s. 20-21, także, T.Sulerzyska, E.Budzińska, J.Trenklerówna (z przedmową) S.Sawickiej: *J.F.Piwarski (1794-1859). Rysunki-Grafika. Katalog Wystawy*, Warszawa 1961, „Prace Biblioteki Uniwersytetu w Warszawie”, t. IV, s. 16-20.

10 J.F.Piwarski: *Wiadomości o Gabinetie rycin z Publiczną Narodową Biblioteką złączonym*, „Gazeta Literacka”, Warszawa 1822, s. 38-42.

Zuga, Kamsetzera, Zawadzkiego, Kubickiego, malarzy — Wahla, Lormana, Pincka młodszego, Vogla, Smuglewicza. Te właśnie „polonica” i „varsaviana” do dziś przedstawiają szczególną wartość. Obok nich znalazły się w zbiorze próbki twórczości wielkich artystów europejskich, jak: Dürera, Jordaensa, Fragonarda, Rafaela, Corregia, Rubensa, Rembrandta, Poussina, Guido Reniego, Bondera, a także i mniejszej sławy artystów. Zbiór wzbogacały specjalnie przez króla gromadzone widoki i plany budowli, w tym polskich, kopie trudno dostępnych rysunków, wreszcie prace amatorskie z kręgu dworu ostatniego monarchy. Kiedy trudno było zdobyć dzieła oryginalne, celem uzupełnienia, włączano do zbioru, serie wzorników, albumy, wydawnictwa zawierające ryciny oraz rozprawy poświęcone sztuce¹¹.

Naczelną zasadą podziału królewskiego zbioru było ułożenie rycin i rysunków według przedstawianych przez nie tematów. Najliczniejszy zespół tematyczny stanowiły wizerunki osób, dalej kolejno następowały teki zawierające przedstawienia religijne, mitologiczne, historyczne i rodzajowe. Badacz przedmiotu Zygmunt Batowski pisał o zbiorze: „nie ma prawie działu i podziału, który by nie był reprezentowany, ani rodzaju technik, których by brakowało, ani mistrzów od XV w., którymi by się zbiór nie mógł popisać”¹². Taka segregacja ułatwiała badanie poszczególnych wątków tematycznych dotyczących działalności szkół artystycznych i samych mistrzów, w różnych czasach i miejscach. Uczniowie „malarni zamkowej” Bacciarellego na Zamku Królewskim chętnie korzystali z bogatych pomocy naukowych jakie stanowił zbiór. Jak pisał Batowski: „Zawarta w kolekcji Stanisława Augusta idea oddziaływała przez zbiory na smak artystyczny oraz krzewienie zamiłowania do sztuki tak bliskie królowi, przeszły do Uniwersytetu i dały w najbliższych latach oczekiwany owoc w postaci Szkoły Sztuk Pięknych. Ocalony zaś w murach uniwersyteckich zbiór zaczął rzeczywiście służyć dobru publicznemu”¹³.

Głównym kontynuatorem programu króla-kolekcjonera stał się znany pisarz, esteta, erudyta i znawca sztuki, minister Stanisław Kostka Potocki. Ofiarował on w 1818 r. uniwersyteckiemu Gabinetowi kolekcję rycin liczącą 5420 sztuk¹⁴.

11 Batowski: *Gabinet rycin...*, s. 156, także J.J.: *Opis historyczno-statystyczny*, s. 44, także Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 611, 759.

12 Batowski: *Gabinet rycin...*, s. 157.

13 Tamże, *Gabinet rycin...* s. 158.

14 Batowski: *Gabinet rycin...*, s. 159, E. Budzińska: *J.F. Piwarski*, dz.cyt., s. 689, podają sumę 5.420 sztuk w zbiorze S.K. Potockiego, J.J.: *Opis historyczno-statystyczny*, s.

W okresie swego trzynastoletniego istnienia dzięki dbałości wyspecjalizowanego kustosa Jana Feliksa Piwarskiego, Gabinet wzbogacił się ogółem o 17 tys. sztuk nabytków, z darowizn, zakupów, wymiany dubletów¹⁵. Od 1822 r. wcielano do zbioru egzemplarz obowiązkowy każdej powstałej współcześnie grafiki, ilustrując w ten sposób ówczesny ruch artystyczny i wydawniczy¹⁶.

W 1827 r. Gabinet liczył 88.642 rycin i rysunków¹⁷. Według zaś ostatniego sprawozdania z 1830 r. przed wywiezieniem znajdowało się w zbiorze: 89,429 rycin, 20 pastelii, 4 blachy do odbitek miedziorytniczych, jeden obraz olejny oraz 732 tomy dzieł ilustrowanych¹⁸. Zbiory Gabinetu Rycin zawierające tak wiele cennych i rzadkich pozycji właściwie i systematycznie ułożonych, że można je było wówczas porównać z najlepszymi zbiorami europejskimi.

Ta wspaniała kolekcja rycin rozwijająca się pod hasłem upowszechniania sztuki¹⁹ rekompensowała w pewnej mierze brak publicznej galerii obrazów. W oparciu o nią na wydziale malarstwa planowano wykłady z dziedziny grafiki²⁰. Część kolekcji mającej związek z budownictwem przekazano w celach dydaktycznych oddziałowi architektury²¹. Zbiory Gabinetu stanowiły również znaczną, jak na owe czasy, dokumentację do badań nad historią sztuki²².

Pośród uniwersyteckich zbiorów artystycznych, zbiory graficzne były kolekcją najpełniejszą i najwartościowszą, a ich opiekun, Jan Feliks Piwarski, stał się pierwszym, nowoczesnym muzeologiem polskim, który swą wiedzę poparł specjalistycznymi studiami i publikacjami naukowymi²³. Rozwój Gabinetu Rycin został wstrzymany z chwilą upadku Powsta-

44; także Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 611 i s. 759 podają ilość tę w wysokości 5.620 egzemplarzy.

15 K.Kostenicz: *Biblioteka Publiczna przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim 1821-1831*, (w:) „Przegląd Biblioteczny”, R.XXII, 1954, z. 3, s. 271.

16 Tamże, s. 272.

17 „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1826-1827, s. 215.

18 Tamże, Warszawa 1830, s. 141; także, Bieliński: *Królewski...*, t. II, s. 759, także Malinowski: *Prekursorzy...*, s. 21, wg autora zbiór w chwili konfiskaty liczył 102.501 rycin i rysunków.

19 Batowski: *Gabinet...*, s. 161.

20 J.J.: *Opis historyczno-statystyczny...*, s. 3.

21 Bieliński: *Królewski...*, t. III, s. 572.

22 I.Voise, T.Głowacka-Pocheć: *Galeria malarstwa Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*, Warszawa 1974, s. 8.

nia Listopadowego. Skonfiskowano wtedy zarówno Gabinet Rycin Uniwersytetu Warszawskiego, jak i kolekcję Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zbiory zostały wywiezione i wcielone do zbiorów Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Odzyskano je dopiero w wyniku Traktatu Ryskiego i w 1923 r. powróciły do Biblioteki odrodzonego Uniwersytetu²⁴.

Zbiór Odlewów Gipsowych i Rzeźb Uniwersytetu Warszawskiego

Modele gipsowe oraz rzeźby będące kiedyś własnością króla Stanisława Augusta zostały zakupione dzięki staraniom Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego w 1811 r. Przez kilka lat pozostawały one bez opieki w murach Zamku Królewskiego. Po powstaniu w 1816 r. Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego postanowiono je przenieść do pałacu Kazimierzowskiego. Wyznaczono do tego — jak pisze J. Bieliński — malarza Marcelego Bacciarellego, „znanego powszechnie z rzadkich swych talentów i gorliwości w rozkrzewianiu pięknych sztuk w kraju, z żądaniem, aby rozpatrzywszy się w przeznaczonym lokalu na umieszczenie tego zbioru chciał Dyrekcji Edukacji podać swoje myśli rozstawienia modeli w miejscu i porządku, jaki za najdogodniejszy i najstosowniejszy do ich przeznaczenia osądzi”²⁵.

Przenosiny odbyły się jednakże dopiero w styczniu 1817 r., i to za sprawą innego malarza, Zygmunta Vogla. W tym też roku na stanowisko konserwatora zbioru powołano profesora malarstwa Antoniego Blanka. Blank wykształcenie artystyczne zdobył w drezdeńskiej pracowni Józefa Grassiego, a także w tamtejszej Akademii Sztuk. Jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego powierzonym sobie zbiorom poświęcił dużo czasu, a od 1819 r. na własne żądanie opiekował się nimi nieodpłatnie²⁶.

Przeniesione z sal Zamku Królewskiego rzeźby gipsowe okazały się mocno zniszczone i pobrudzone. Blank wraz z „formatorem Ignacym Vincentim” oraz studentami Oddziału Sztuk Pięknych zajęli się renowacją gipsów²⁷. Kiedy w 1821 r. ukończono budowlę pawilonu przeznaczonego

23 Malinowski: *Prekursorzy...*, s. 21.

24 S. Lorentz: *Przewodnik po Muzeach i Zbiorach w Polsce*, Warszawa 1971, s. 256.

25 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 596-597.

26 J. Derwojed: *Antoni J. Blank*, (w:) *Słownik Artystów Polskich*, t. I, Wrocław 1971, s. 173-175.

27 E. Moszoro: *Życie artystyczne w świetle prasy warszawskiej pierwszej połowy XIX w.*,

na pomieszczenie Oddziału Sztuk Pięknych urządzono osobną salę z myślą o wystawieniu tego zbioru na widok publiczny. Można stwierdzić, że powstał wówczas pierwszy w Polsce budynek muzealny w pełnym tego słowa znaczeniu.

Rzeźby ustawiono w czterech rzędach po dwóch stronach sali ekspozycyjnej. Pisał o tym z zadowoleniem rektor Uniwersytetu Szweykowski w raporcie z 1821 r.: „Dla nauk rysowniczych ważne w tym roku ukończyło się dzieło. Wzory gipsowe po ś.p. królu Stanisławie Auguście nabyte, częściowo sprowadzone z Paryża lub w darze otrzymane, wszystkie ponaprawiane, oczyszczone i powleczone pokostem niedozwalającym zabrudzenia dalszego, wystawione są w porządku należytym i sprawują widok równie wspaniały i przyjemny dla miłośników sztuki, jak pożyteczny dla artystów. Widok, jaki w niewielu stolicach Europy znaleźć można. Magistratura tak hojnie opatrzyła Oddział Sztuk Pięknych, jako szczególnie wpływ na oświatę narodową mający, jak tylko możność kraju dozwalała”²⁸.

Publiczne „muzeum gipsów” należało z czasem zaopatrzyć w odpowiednie przepisy mające na celu ochronę zbiorów i sposób ekspozycji. Przepisy zostały opracowane w roku akademickim 1825-1826. W siedmiu punktach ujęto zasady zabezpieczenia zbioru przed zniszczeniem i dewastacją, a także wysunięto propozycję rozwiązania problemów związanych z udostępnieniem go studentom i publiczności²⁹.

Całość zbioru była kilka razy inwentaryzowana i katalogowana, początkowo w latach 1811-1816 w inwentarzu zatytułowanym *Rejestr figur gipsowych zakupionych po królu Stanisławie Auguście*. Rejestr ten został sprawdzony i przepisany przez Zygmunta Vogla w roku 1817³⁰. Wymienione spisy nie zachowały się do naszych czasów. Szczęśliwie natomiast ocalał w Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie inwentarz z roku 1820 wykonany przez Blanka, a zatytułowany *Spis Biustów i rozmaitych Figur znajdujących się pod Dozorem Profesora Blanka, Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu*”³¹.

Warszawa 1962, s. 89.

28 *Pamiętnik Warszawski*”, t. III, Warszawa 1822, s. 318-329.

29 Bieliński: *Królewski...*, t. III, s. 592.

30 Z.Batowski: *Rzeźby artystów Stanisława Augusta w zbiorze odlewów gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1922, s. 4, także K.Sroczyńska: *Zygmunt Vogel, rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969, s. 35.

31 Muzeum Narodowe, Warszawa, Dział Zbiorów Specjalnych, Rkps. nr inw. 1224, A.Blank: *Spis Biustów i rozmaitych Figur znajdujących się pod Dozorem Profesora*

W miarę upływu lat zbiór powiększał się stopniowo na drodze zakupów, darów oraz dzięki przyłączeniu innych kolekcji. Zakupów dokonywano kolejno w Dreźnie w 1815 r., a następnie w Paryżu w latach 1819, 1822, 1830-1831. Nadchodzące na adres Uniwersytetu przesyłki z odlewami rzeźb uwolnione zostały nawet od opłat celnych. W 1818 r. po śmierci M. Bacciarellego Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zakupiła pozostałe po artyście gipsy i manekin³². W listopadzie 1818 r. z Rzymu nadeszły paki z marmurowymi rzeźbami stypendysty uniwersyteckiego i ucznia Pawła Malińskiego — Jakuba Tatarkiewicza. Z prac tego artysty, będących w posiadaniu Uniwersytetu, do dziś przechowywane są w Muzeum Narodowym w Warszawie dwa popiersia: Stanisława Kostki Potockiego i Stanisława Mokronowskiego. W 1826 r. z daru Dyrektora Dróg i Mostów do zbioru włączono 15 modeli gipsowych płaskorzeźb i medali. Były to części dwóch pomników autorstwa Pawła Malińskiego: Pomnika Pracy na Grochowie przy trakcie brzesko-litewskim oraz pomnika Unii Lubelskiej w Lublinie³³. Dziś w Muzeum Narodowym w Warszawie znajduje się sześć płaskorzeźb pochodzących z tego zbioru. Jeszcze jednym ciekawym nabytkiem był model pomnika Mikołaja Kopernika dłuta Berthela Thorwaldsena. Gabinet Gipsów pozyskał go z daru Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1830 r.³⁴. Model ten przetrwał w zbiorach uniwersyteckich do czasów II wojny światowej, kiedy to razem z wieloma innymi odlewami gipsowymi ze zbioru „muzeum gipsów” został zniszczony przez Niemców³⁵.

Blanka, Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, Warszawa 1820. Por. rękopisy: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział rękopisów, Rkps. BUW. Akc. 3031, *Akta Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tyczące się nabycia Modelów gipsowych po ś.p. Stanisławie Auguscie królu Polski*, 27 lutego 1810 roku, Rkps. BUW. Akc. 331, *Inwentarz zbioru odlewów gipsowych i rzeźb, r. 1917, sporządzony przez Z. Batowskiego*, tamże: Rkps. Akc. 332, *Dokumentalna Księga Kabinetu gipsowych figur i statui Imperatorsko Warszawskowo Uniwersytetu* (ok. 1878 r.), tamże: Rkps. BUW. Akc. 333, *Oszacowanie zbioru odlewów gipsowych Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego w Warszawie* (ok. 1935 r.).

32 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 598-599.

33 D. Kaczmarzyk: *Rzeźba polska od XVI w. do początków XX w.*, Warszawa 1973, s. 4.

34 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 602-603, także T. Dobrowolski: *Rzeźba neoklasyczna i romantyczna w Polsce*, Wrocław 1974, s. 108. Początkowo rozważano projekt ustawienia pomnika Kopernika na placu przed pałacem Kazimierzowskim; ostatecznie zdecydowano się na miejsce przed wybudowanym w 1818 roku pałacem Staszica.

35 H. Kotkowska-Bareja: *Pomnik Kopernika*, Warszawa 1973, s. 109.

W 1832 r., w ramach popowstaniowych represji, zostało rozwiązane Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie. Włączono wtedy do zbiorów uniwersyteckich rzeźby i odlewy rzeźb będące własnością Towarzystwa, m.in. znalazła się tam wtedy seria głów sławnych Polek i Polaków. Prace te oczywiście nie były wówczas eksponowane³⁶.

Z chwilą zamknięcia przez władze carskie Uniwersytetu Warszawskiego zbiór odlewów gipsowych i rzeźb liczył 750 sztuk, podczas gdy kolekcja Stanisława Augusta, w momencie włączenia do zbiorów uniwersyteckich zawierała 542 eksponaty. Ostatecznie znalazły się w kolekcji uniwersyteckiej 43 posągi naturalnej wielkości, 19 mniejszych, 133 maski i popiersia męskie, 62 żeńskie, 15 torsów, 160 płaskorzeźb, 59 figur zwierzęcych oraz 2 wazony, resztę stanowiły detale rzeźb (ręce, dłonie, nogi, stopy itp.),³⁷.

Osobną ciekawą grupą w zbiorze były prace artystów związanych z mecenatem ostatniego króla, a mianowicie Andrea Le Bruna, Jacopo Monaldiego, Franciszka Pincka. Do dziś w zbiorach Muzeum Narodowego zachowało się 13 popiersi gipsowych Le Bruna oraz 14 portretów gipsowych sławnych Polaków z Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego autorstwa Monaldiego³⁸. Spośród odlewów-kopii rzeźb antycznych przetrwała do dziś tylko niewielka ich liczba. Większość umieszczono obecnie w Starej Pomarańczarni w Łazienkach³⁹.

Odlewy gipsowe, rzeźby oraz nieliczne w tym zespole terakoty na Zamku Królewskim, a potem na Uniwersytecie spełniały przede wszystkim zadania dydaktyczne, służyły do studiów rysunkowych, plastycznych i archeologicznych, były nieodzowne zarówno w królewskiej, jak i uniwersyteckiej uczelni malarstwa i rzeźby. Profesor malarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, Antoni Brodowski, pisał w 1824 r.: „rysunek jest podstawą sztuk pięknych (...) pierwszym stopniem ćwiczeń ich akademickich jest rysowanie głów, rąk i nóg i całej postaci ludzkiej, z wzorów

36 Z.Batowski: *Rzeźby artystów...*, s. 5.

37 F.M.Sobieszczański: *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów, aż do 1847 roku*, Warszawa 1848, s. 212 i 238; także „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1830, s. 141; także Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Zbiór Walerego Przyborowskiego, t. IV, s. 79; także F.Fryze, I.Chodorowicz: *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach na rok 1873-1874*, Warszawa 1873, s. 55.

38 Batowski: *drzeźby...*, s. 3.

39 Kaczmarzyk: *Rzeźby...*, s. 8.

wypukłych to jest gipsowych na cenniejszych tworach starożytnych mistrzów odlanych⁴⁰.

Ponieważ niemożliwe było zgromadzenie oryginałów, zastępowano je gipsowymi reprodukcjami ze sławniejszych posągów i rzeźb. Metoda taka stosowana była wówczas powszechnie w Europie i warszawski zbiór nie miał powodów, aby się wstydzić braku znakomitych, wybitnych a nie do zdobycia, unikatów rzeźby. „Gipsy — pisał Z. Batowski — unaoczniały w kopiach sławne arcydzieła antyczne, będące już nie do pozyskania i zastępowały podziwiane oryginały współczesnej zagranicznej rzeźby (...) zbiór zwiększał się też wytworami miejscowej pracy artystycznej (...) zawierał więc rzeczy różnorodnej treści, choć zawsze z przewagą plastyki antycznej”⁴¹. Na szczególne jednak podkreślenie zasługiwały w tym zbiorze prace artystów polskich lub z Polską związanych, a także tematyka polska. Te właśnie zabytki należy uznać za najcenniejsze w kolekcji, one też stanowić by mogły zasadniczy trzon Galerii Rzeźby Polskiej przyszłego Muzeum Narodowego.

Zapewne swej kruchości, a także niskiej ocenie wartości gipsowych zabytków w oczach zaborców, zawdzięczała kolekcja przetrwanie czasów „zamachów na polskie mienie kulturalne”⁴², a w stanie niemal nietkniętym zastała ją II wojna światowa.

Obok pisanego tu zespołu odlewów gipsowych rzeźb i rzeźb należących do „Muzeum Gipsu”, budynki uniwersyteckie i ich wnętrza dekorowały liczne dzieła rzeźbiarskiego dłuta.

Od roku 1818 salę biblioteki uniwersyteckiej w pałacu Kazimierzowskim zdobiły „posągi monarchów sprzyjających rozwojowi nauk” oraz „popiersia znakomitych w polsce mężów”. Stanowiły one jedyną pamiątkę po zrabowanej przez Rosjan Bibliotece Załuskich⁴³. W gabinecie Stanisława Kostki Potockiego dzieło uniwersyteckiego profesora rzeźbiarstwa, Pawła Malińskiego⁴⁴. Natomiast w roku 1824 w przedsionku pałacu Kazimierzowskiego odsłonięto brązowe popiersie ku czci komendanta i organizatora Szkoły Rycerskiej, księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, dzieło warszawskiego rzeźbiarza Jana Norblina. Jak wiele innych

40 A. Brodowski: *Co stanowi szkołę malarską*, (w:) *Posiedzenie Publiczne K.W. Uniwersytetu w 1824 roku*, Warszawa 1824.

41 Batowski: *dz. cyt.*, s. 4-5.

42 Tamże, s. 3.

43 „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim”, Warszawa 1824.

44 Por. s. 23 niniejszego artykułu.

pamiętek narodowych wywieziono je w ramach represji po powstaniowych w 1833 r. do Petersburga⁴⁵. Jeszcze inne rzeźby uświetniły fronton pałacowego portyku. Były to płaskorzeźby przedstawiające Apolla w asyście muz Poezji i Astronomii. Autorem ich był wspomniany już wielokrotnie profesor Maliński⁴⁶. Rzeźby te odrestaurowane po ostatniej wojnie zdobią do dziś, jak w czasach Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, fronton pałacu Kazimierzowskiego.

Zbiór obrazów olejnych

Sprawa utworzenia galerii obrazów przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim ściśle wiązała się z historią uniwersyteckiej Szkoły Sztuk Pięknych. Działająca w jej ramach od 1817 r. katedra malarstwa wymagała odpowiedniego zaplecza i pomocy naukowych⁴⁷. Stać się nimi mogły publiczne zbiory sztuki, z których młodzi adepci malarstwa czerpali inspiracje, brali wzorce i przykłady oraz zapoznawali się z dziejami malarstwa. Stała galeria sztuki umożliwiłaby również artystom prezentację swego dorobku, a także dawała możliwość sprzedaży swoich dzieł.⁴⁸ W programie nauczania malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych przewiezione były studia i kopiowanie obrazów olejnych⁴⁹.

Gorącym zwolennikiem utworzenia przy Uniwersytecie publicznej galerii malarstwa był sam Stanisław Kostka Potocki. Zamierzał przekazać na ten cel własną wilanowską kolekcję obrazów⁵⁰. Z chwilą jednak ustąpienia ze stanowiska ministra w 1820 r., a potem jego śmierci w 1821 r., ginie myśl o publicznej galerii wystawienniczej. Pozostałym czynnikom rządowym idea ta była już na tyle obca, że zaprzepaszczona nawet została szansa uratowania na ten cel i ocalenia od rozproszenia wspaniałych zbiorów po królu Stanisławie Augustcie⁵¹.

45 A.Kraushar: *Zabytki warszawskie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1908, nr 4, s. 75, por. też H.Widacka: *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, Warszawa 1990, t. I, s. 211, p. 849, (litografia L.Letronne wyd. w 1824 r. w litografii T.Viviera)

46 Jaroszewski: *Architektóra...*, s. 63.

47 S.Kozakiewicz: *Malarstwo Warszawskie 1815-1850*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. VI, Warszawa 1962, s. 199-200.

48 Tamże, s. 220.

49 Tamże, s. 204.

50 „Kurier Warszawski”, z dn. 30.10.1821 r., nr 259, (w:) E.Moszoro, *Zycie artystyczne...*, s. 86.

51 Kozakiewicz: *dz.cyt.*, s. 221.

Ważną rolę w tym czasie spełniała w Warszawie galeria Józefa Kajetana Ossolińskiego.

„Izis Polska” z 1820 r. stwierdza, że „czas jeszcze nie pozwolił opatrzyć się w galerye obrazów, która nie tak łatwo utworzona być może. Potrzebie tej zaradza wszelako galerya obrazów Kasztelana Józefa Kajetana hr. Ossolińskiego, który powodowany prawdziwie obywatelską chęcią dozwolił jej użytku ćwiczącej się młodzieży. Galerya ta w 7 umieszczona salach podzielona jest na szkołę włoską, francuską, niemiecką i niderlandzką”⁵². Wiadomo, że była czynna w latach 1814-1835/1836. Po jej likwidacji zbiory zostały sprzedane na licytacji.⁵³

Spoleczne zapotrzebowanie w zakresie wystawiennictwa zaspokajała od 1805 r. również prywatna galeria malarstwa Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie, która była czynna dla publiczności przez cały wiek XIX⁵⁴.

Celem prezentacji i konfrontacji prac młodych artystów polskich organizowano w 1818 r. wznawiane co dwa lata wystawy artystyczne. Odbywać się one miały w murach uniwersyteckich pod patronatem Szkoły Sztuk Pięknych. Wystawy obejmowały prace z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby oraz projekty architektoniczne. Inicjatorem wystaw był dziekan wydziału malarstwa Antoni Blank. Wchodził on w skład jury oceniającego prezentowane prace i za jego sprawą podjęto w 1823 r. myśl utworzenia przy Uniwersytecie Królewskim stałej wystawy artystycznej. Zaczątkiem miałyby stać się nagrodzone dzieła, których zakup „dla wzrostu sztuki będzie korzystnym”.

W 1825 r. propozycja zostaje ponowiona i sprecyzowana w specjalnym piśmie. „Stosownie do wniosku Deputacji (...) Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pragnąc ze swej strony przyłożyć się do wszystkiego, cokolwiek może mieć wpływ skuteczny na pomyślny wzrost sztuk pięknych w kraju, stanowi (...) iż (...) dzieła (...) uwieńczone nabywane będą w miarę możliwości funduszu tak również jak i niektóre z tych, co by szczególnie były oznaczone przez Deputację. Z tych bowiem w czasie będzie mogła być formowana galeria zupełnie narodowa (podkreślenie własne), która by przedstawiała uczniom wzory godne naślado-

52 „Izis Polska”, Warszawa 1820, t. II, s. 378.

53 A. Ryszkiewicz: *Zbiory artystyczne Kajetana Ossolińskiego. Pierwsza publiczna galeria warszawska*, „Rocznik Warszawski” t. I, Warszawa 1960, s. 105-142.

54 I. Voise, Z. Głowacka-Pocheć: *Galeria Malarstwa Stanisława Kostki...*, s. 5.

wania i zarazem stanowiłaby się dla nich źródłem chwalebnego współubiegania”⁵⁵.

Tak pomyślany projekt zatwierdziło jury wystawy z 1828 r. Nigdy nie został on jednak zrealizowany. Słusznie zatem uskarżał się Julian Ursyn Niemcewicz w swoim zagajeniu posiedzenia publicznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 15 grudnia 1828 r., kiedy mówił: „nie posiadamy, jak gdzie indziej, galerii obrazów najprzedniejszych malarzy, gdzieby młodź nasza doskonalić się mogła, szczupłe są u nas zbiory tego rodzaju”⁵⁶.

Jednakże już sama myśl utworzenia „galerii narodowej” była na tamte czasy nowatorska. Rodziła się dopiero świadomość i potrzeba odrębnego kolekcjonerstwa malarstwa polskiego, gdyż do tej pory dominowało zbieractwo dzieł malarzy obcych⁵⁷.

Tak więc do wybuchu Powstania Listopadowego nie udało się stworzyć przy Uniwersytecie Warszawskim oficjalnej publicznej galerii obrazów z prawdziwego zdarzenia. Jednak tworzył się zaczątek takiej galerii przy uniwersyteckiej Szkole Sztuk Pięknych. Chociaż skromny i przypadkowy, powstały z pojedynczych zakupów, darów i depozytów, mógł stanowić podstawę do dalszego jej rozwoju. Na ścianach sal i gabinetów Szkoły Sztuk Pięknych porozwieszane zostały obrazy stanowiące pomoc dla studiujących sztukę.

Przyjrzyjmy się tej niewielkiej kolekcji. W 1830 r. znajdowało się na terenie Szkoły Sztuk Pięknych ok. 50 obrazów olejnych, „te — jak pisze Łukasz Gołębiowski w *Opisie historyczno-statystycznym miast stołecznego Warszawy* — za pierwszy zakład na przyszłość galerii miały się uważać, gdy przy tym wyznaczony fundusz przez Monarchę w 1828 r. na zakupienie 60 obrazów wzorowych, czynił w tym razie niepłonną nadzieję, do czego atoli już nie przyszło”⁵⁸. Wiadomo jednak, że na przełomie lat 1818/1819 kasztelan i senator Michał Ambroży Kochanowski podarował

55 S.Kozakiewicz: *Warszawskie wystawy sztuk pięknych 1819-1845*, (w:) *Źródła do dziejów sztuki polskiej*, Wrocław 1952, t. I, s. XIV-XV.

56 Tamże, s. 165-166; tenże *Malarstwo warszawskie*, s. 221.

57 A.Ryszkiewicz: *Warszawskie środowisko malarzy 1795-1864*, (w:) *Warszawa XIX wieku, 1795-1918*, cz. I, Warszawa 1970, s. 51; tenże, *Sprawy artystyczne w działalności Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk 1800-1832*, (w:) *Materiały do Studiów i Dyskusji*, Warszawa 1951, t. I, s. 54; także Kozakiewicz: *Malarstwo Warszawskie...*, s. 222.

58 S.Kozakiewicz (red.): *Malarstwo polskie od XVI do początku XX wieku — katalog*, Warszawa 1962, s. 9.

wał Uniwersytetowi swój zbiór obrazów dawnych mistrzów. Do 1826 r. znalazły się już w kolekcji 42 obrazy olejne⁵⁹.

Zespół 14 płócien stanowiły w niej portrety nieznanego autorstwa. Jednym wyjątkiem w tej grupie był autoportret Bacciarellego⁶⁰.

Drugi zespół tworzyły obrazy: 7 martwych natur, 10 pejzaży, a wśród nich 4 pędzla Rosa de Tivoli. Trzecia wreszcie grupa to 10 płócien o tematyce starożytnej i mitologicznej oraz jedno religijne, pędzla Franciszka Smuglewicza, przedstawiające św. Hieronima. Spośród obrazów o tematyce mitologicznej na plan pierwszy wysuwa się znane płótno Antoniego Brodowskiego *Gniew Saula na Dawida*. Obraz ten władze uniwersyteckie zakupiły do zbiorów w 1820 r.⁶¹.

W latach 1826-1828 przybywają kolejne płótna. Szczególne miejsce zajmuje tu dzieło profesora rysunków Liceum Warszawskiego Aleksandra Kokulara *Edyp i Antygona*. Obraz ten był owocem konkursu malarskiego ogłoszonego w Warszawie w 1823 r. na powyższy temat. Dzięki niemu został Kokular członkiem Rzymskiej Akademii św. Łukasza⁶². Wśród zakupionych znalazło się także inne płótno o tematyce starożytnej, kopia *Perseusz i Andromeda* nieznanego nam autorstwa. Dzięki darowi prof. malarstwa Karola Santoire de Varenne przybyły trzy pejzaże pędzla ofiarodawcy⁶³. W sumie do 1830 r. przeszło 50 płócien znalazło się w bezpośrednim posiadaniu Szkoły Sztuk Pięknych.

Osobną grupę stanowiły obrazy, które nie mieściły się w gmachu Szkoły Sztuk Pięknych, ale rozwieszone były w innych budynkach uniwersyteckich. Wiadomo nawet, że w latach 1820-1821 planowano w bibliotece na piętrze pałacu Kazimierzowskiego przygotowanie osobnej sali dla pomieszczenia uniwersyteckiej galerii obrazów⁶⁴. Niestety i ten projekt nie został nigdy zrealizowany. Z kolei w sali posiedzeń (wielkiej auli) pawilonu Audytoryjnego od 1828 r. wystawiono monumentalną kompozycję Brodowskiego, opartą na wzorach Gerarda ukazującą *Nadanie dyplomu Uniwersytetowi przez cara Aleksandra*. Obraz ten został

59 J.J.: *Opis historyczno-statystyczny*, dz.cyt., s. 49. J.Bieliński: *Królewski Uniwersytet*, t. III, s. 782.

60 Bieliński: dz.cyt., t. I, s. 610; także, J.Sienkiewicz: *Katalog Galerii Malarstwa Polskiego — Muzeum Narodowe*, Warszawa 1938, nr kat. 2.

61 J.Sienkiewicz: *Malarstwo warszawskie pierwszej połowy XIX wieku — Pamiątnik wystawy*, Warszawa 1936, s. 37.

62 Tamże, s. 54, oraz Bieliński; t. I, s. 611.

63 Bieliński: *Królewski...*, s. I, 611; tamże, t. III, s. 605.

64 Tamże, t. III, s. 797.

namalowany w związku z obchodami 10 rocznicy powołania uczelni⁶⁵. W 1827 r. w sali senackiej wisiały obrazy przedstawiające królów polskich pędzla Bogumiła Plerscha oraz portrety Aleksandra I i Stanisława Kostki Potockiego, oba autorstwa Blanka⁶⁶.

W sali Gabinetu Rycin podczas wizyty cara zwróciła jego uwagę *Grupa Najświętszej Panny z dwojgiem dzieci* namalowana przez Kokulara. Własnością Gabinetu Rycin była także akwarela Zygmunta Vogla *Widok kościoła OO.Dominikanów Obserwantów w czasie rozbiórki*. Obraz ten pochodził z 1818 r., a w rok później otrzymał za niego autor złoty medal na wystawie w Szkole Sztuk Pięknych⁶⁷.

Reasumując, wypadnie stwierdzić, że po 1820 r. Rząd Królestwa Polskiego uczynił niewiele, aby przy poparciu państwowym stworzyć trwałą instytucję, która mogłaby się stać publiczną galerią malarstwa⁶⁸. Istniejący przy Uniwersytecie załączek galerii obrazów przyczynił się jednak do tego, że jak pisze A.Ryszkiewicz: „szkoła stworzyła po raz pierwszy w tak dużym zakresie możliwość nauki malarstwa na miejscu w Warszawie, co miało zasadnicze znaczenie dla pełnego spolszczenia zawodu malarza”⁶⁹. Tym samym skromna kolekcja uniwersytecka, o wybitnie dydaktycznym charakterze, stała się jedyną ok. 1830 r. publiczną państwową galerią malarstwa w Warszawie. Pozostałe zbiory państwowe na Zamku Królewskim i w Pałacu Łazienkowskim były zamknięte i niedostępne dla szerszej publiczności jako własność carska⁷⁰.

65 Sienkiewicz: *Malarstwo...*, s. 37; także, Ryszkiewicz: *Warszawskie środowisko...*, s. 51, także, Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 381-382: cytat „Obraz wystawiający nadanie dyplomu — 3000 złp. (...) jest dziełem profesora Brodowskiego i będzie zamieszczony w sali posiedzeń uniwersyteckich”; także A.Ryszkiewicz: *Polski portret zbiorowy*, Wrocław 1961, s. 135-136. Płótno ok. 1898 r. zostało wywiezione w głąb Rosji. Tam uległo zniszczeniu. Podobno spłonęło w Rostowie nad Donem w gmachu Uniwersytetu — inf. zawarta w *Tekach* Z.Batowskiego (Arch. PAN Warszawa); także Kraushar: *Dawne pałace...*, zawiera ilustrację Auli Głównej w pawilonie audytorijnym sprzed roku 1896. Tutaj wystawione było płótno Brodowskiego.

66 Ł.Golebiowski: *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827, s. 140, oraz *Nowy Kalendarz Polityczny*, Warszawa 1826, s. 586; także E.Rastawiecki: *Słownik malarzów polskich*, Warszawa 1850, t. I, s. 66: cyt. „Cesarz i król Aleksander I w sali senackiej (...) Stanisław Kostka Potocki w sali senackiej”.

67 Sroczyńska: *Zygmunt Vogel...*, s. 190-191, (tamże wyczerpująca bibliografia dot. obrazu).

68 Kozakiewicz: *Malarstwo warszawskie...*, s. 227.

69 Ryszkiewicz: *Warszawskie środowisko...*, s. 47.

70 Kozakiewicz: *Malarstwo...*, s. 222.

W drugiej połowie XIX w. uniwersyteckie obrazy w dużej mierze trafiły do utworzonego w 1862 r. Muzeum Sztuk Pięknych, a w dalszej przyszłości Muzeum Narodowego⁷¹.

Gabinet Numizmatyczny

Zakładając przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim Gabinet Numizmatyczny zamierzano stworzyć zbiór mający pełnić funkcje dydaktyczne. W XIX w. dużą wagę przywiązywano do „przekazów, jakie zawierały w sobie monety i medale z dawnych epok”⁷². Numizmatyka stanowiła wtedy ważną pozycję w grupie nauk pomocniczych historii, a w pewnej mierze wiązała się z nauką historii sztuki. O jej popularności w naszym kraju świadczyły wielkie kolekcje numizmatyczne, np. Gimnazjum Krzemienieckiego, liczni zwolennicy wśród znanych uczonych, jak Albertrandi i Czacki, oraz wydawane publikacje, wśród nich wykwintne albumowe zaopatrzone nierzadko w graficzne odbitki z oryginałów⁷³.

Myśl stworzenia Gabinetu Numizmatycznego zrodziła się zaraz po powstaniu Uniwersytetu. Już w grudniu 1816 r. Feliks Bentkowski przedstawił projekt stworzenia kolekcji numizmatycznej przy Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. „Fundamentem kolekcji narodowych pamiątek, przynoszącej sławę i użytek krajowi” miały zostać jego własne zbiory, które wchodziły w skład kolekcji⁷⁴.

Z czasem z myślą o przyszłym Gabinecie rozpoczęto zakupy, a numizmaty tymczasowo przechowywano w uniwersyteckiej Kasie Funduszy Stypendialnych, na razie bez możliwości udostępnienia w celach naukowych.

Oficjalnie Gabinet powołano do życia w 1826 r., a sprawy lokalowe ostatecznie rozwiązano w lutym 1828 r., kiedy na pomieszczenie Gabinetu Numizmatów władze uczelniane przekazały osobną salę w wybudowanym w 1817 r. pawilonie. Budynek ten, jak już powiedziano, wzniesiony według projektu Wacława Ritschla, znajdował się z prawej strony pałacu Kazimierzowskiego⁷⁵. Nowo powstały Gabinet zaopatrzono w odpowiedni sprzęt, przede wszystkim zaś w jedenaście oszklonych szaf zawierają-

71 Lorentz: *Przewodnik po muzeach...*, s. 237, 243.

72 J.J. *Opis historyczno-statystyczny...*, s. 50.

73 Bieliński: *Królewski Uniwersytet...*, t. I, s. 647-648.

74 Tamże, t. I, s. 613.

75 Sobieszczański: *Kronika gmachów...*, s. 117.

cych szufladki wyłożone błękitnym barchanem, a przeznaczone na pomieszczenie numizmatów⁷⁶. Po rozłożeniu i uporządkowaniu zbiorów udostępniono publiczności. Chętni obejrzenia zgłaszali uprzednio swoje odwiedziny u konserwatora zbioru, profesora i dziekana Feliksa Bentkowskiego.

Feliks Bentkowski pracował w latach 1814-1821 jako redaktor „Pamiętnika Warszawskiego”, w 1813 r. został członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1817 r. aż do zamknięcia uczelni w 1831 r. pracował jako profesor historii powszechnej na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim. Był m.in. współpracownikiem B.S.Lindego przy wydaniu *Słownika języka polskiego* oraz autorem *Historii literatury polskiej*, a także licznych prac z zakresu historiografii, ortografii, archiwistyki i numizmatyki. On też dokonał spisu powierzonej mu kolekcji, pogrupował ją i uporządkował⁷⁷. Rezultatem tej pracy było opracowanie i wydanie w 1829 r. *Instrukcji dla konserwatora Gabinetu Numizmatycznego przy Królewskim Aleksandrowskim Uniwersytecie* — aktu prawno-normatywnego regulującego sprawy zbiorów numizmatycznych. Instrukcja ta zatwierdzona przez Komisję Rządową składała się z postanowień wstępnych i czterech rozdziałów traktujących: 1. *O utrzymaniu Gabinetu w porządku*, 2. *O pomnażaniu zbioru numizmatycznego*, 3. *O użytkowaniu Gabinetu*, 4. *Przepisy ogólne*.

W *Instrukcji* zostały omówione kwalifikacje konserwatora-opiekuna zbioru, osoby „mającej prócz zaufania materialnego nade wszystko rękojmię moralną”. Omówiono system ułożenia zbiorów, tak aby był on przejrzysty nawet bez katalogu. Zalecano jednak sporządzenie szczegółowych inwentarzy i ksiąg: nabytków, ubytków, kupna, darów i dubletów. Miano także sporządzić systematyczny katalog. Podkreślano konieczność uzupełniania i kompletowania szczególnie numizmatów polskich i słowiańskich, regulowano sprawy udostępniania zbioru. Gabinet miał być otwarty dla publiczności raz w tygodniu, a jednorazowo wpuszczać doń miano tylko dwie osoby. Zalecano wykorzystywanie zbioru do badań naukowych. Osobą odpowiedzialną za całość zbiorów został konserwator.

Ten ważny dla muzeologii polskiej dokument był przejawem procesu instytucjonalizowania się Gabinetu jako muzeum wspartego na społeczno-państwowej bazie organizacyjnej, szczególnie, że wyodrębniał on

⁷⁶ Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 624-625.

⁷⁷ S.P.Koczorowski: *Bentkowski Jan Feliks*, PSB, Kraków 1935, t. I, s. 440-442.

Gabinet-muzeum jako placówkę o swoistej, rządzącej się własnymi prawami, specyfice⁷⁸.

Drugim istotnym źródłem do dziejów uniwersyteckich zbiorów numizmatycznych był wydany w 1830 r. w Warszawie *Spis medalów polskich lub z dziejami polskiej krainy stycznych*, pióra Feliksa Bentkowskiego. W dziele tym autor opisał szczegółowo 832 medale, wykazując wagę powierzonej jego konserwatorskiej pieczy kolekcji. Treść spisu zawierała ponadto krótki zarys historii pieniądza i numizmatyki. Wskazywała na ważniejsze w zbiorze egzemplarze, a przez wykazanie braków apelowała do społeczeństwa o ich uzupełnienie. I tu szczególną wagę przykładał Bentkowski do podkreślenia znaczenia pełnego skompletowania numizmatów polskich⁷⁹.

Spis medalów stanowił przyczynek do głębszej analizy stanu numizmatyki polskiej, jakim było planowane wydanie z rękopisu Jana Albertrandiego *Historii Polski medalami objaśnionej*. Do tego dzieła Henryk Lubomirski przygotował uprzednio serię odbitek miedziorytniczych z przedstawieniami ciekawszych monet i medali⁸⁰.

Zbiory uniwersyteckich numizmatów powiększyły się dzięki zakupom, darom i wymianie. Pierwszych zakupów dokonano w 1824 r. od Józefa Biernackiego. Po jego śmierci dzięki zapisowi testamentowemu Gabinet uzyskał w 1828 r. resztę zbioru tego kolekcjonera — w sumie 3923 sztuki numizmatów⁸¹. W 1825 r. odkupiono zbiór monet i medali po zmarłym historyku i numizmatyku Janie Albertrandim w liczbie 1174 sztuk⁸². Kolejno na przełomie lat 1829/1830 wzbogacono zbiór zakupem kolekcji Ignacego Neumarka. Składało się na nią 4908 egzemplarzy, w tym 607 bitych w złocie⁸³. Poza tym w 1830 r. dokonano jeszcze trzech innych zakupów: od Kajetana Kwiatkowskiego — 493 sztuki numizmatów, od Tadeusza Wolańskiego „radcy” — 2680 sztuk, oraz sprowadzone z Paryża

78 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 637, oraz Malinowski: *Prekursorzy...*, s. 18-20.

79 J.F.Bentkowski: *Spis medalów polskich lub z dziejami krainy polskiej stycznych w Gabinecie Królewsko Aleksandrowskiego Uniwersytetu w Warszawie znajdujących się, tudzież ze zbiorów i pism rozmaitych lub podań zebrany i porządkiem ułożony*, Warszawa 1830, oraz Koczorowski: *Bentkowski...*, s. 441.

80 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 647.

81 Tamże, t. I, s. 614-618, 625; oraz A.Ryszard: *Szkoła numizmatyczna (w:) , Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne"*, Kraków 1893, t. II, nr 1, s. 18.

82 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 621-623, oraz J.J.: *Opis historyczny*, s. 50 (ten ostatni szacuje tę kolekcję na 800 sztuk numizmatów).

83 M.Gumowski: *Wspomnienia numizmatyka*, Kraków 1965, s. 105.

— 105 sztuk medali⁸⁴. Ostatecznie w kolekcji uniwersyteckiej znalazły się jeszcze zbiory Adama Prażmowskiego i Augustyna Feliksa Glińskiego⁸⁵.

Nieliczne dary pochodziły głównie z wykopalisk archeologicznych: w 1824 r. z okolic zamku radomskiego i z Wąchocka, zaś w 1825 r. z terenów pałacu biskupiego w Pułtusku. Od instytucji publicznych skromny dar przekazała w 1826 r. Dyrekcja Wychowania Publicznego⁸⁶. Od tego też roku ustanowiono włączanie do zbioru tzw. egzemplarza obowiązkowego z każdej nowej w Królestwie Polskim emisji medalierskiej⁸⁷.

Ogółem stan posiadania Gabinetu Numizmatycznego z chwilą jego likwidacji w 1831 r. wynosił 18.111 sztuk monet i medali oraz 183 stemple do wybijania monet i medali⁸⁸.

Gdy w czasie swego pobytu w Warszawie w 1829 r. car Mikołaj I zwiedzał Uniwersytet, szczególnie zainteresował go wzorowo prowadzony Gabinet. W ramach represji polistopadowych Gabinet miał zostać wywieziony do Rosji. W tym celu do Warszawy przysłano dwóch carskich komisarzy. W okresie działań wojennych zbiór został zabezpieczony w murach Banku Polskiego, gdzie złożono go w skrzyniach. Stamtąd też dokonano jego konfiskaty, sporządzając jedynie sumaryczny spis zasobów kolekcji. W kwietniu 1832 r. numizmaty zostały przewiezione do Petersburga, gdzie po wydzieleniu 6864 sztuk dubletów wcielono zbiór do Ermitażu⁸⁹. Dublety zaś odesłano do Rosyjskiej Akademii Nauk.

W okresie międzywojennym, działając na zlecenie Mieszanej Komisji Specjalnej do spraw rewindykacji zbiorów polskich z ZSRR, prof. Marian Gumowski wynegocjował od strony radzieckiej zobowiązanie oddania pełnego ekwiwalentu zrabowanej kolekcji. Odzyskanie jednak wszystkich oryginałów okazało się niemożliwe. Do Warszawy powróciły kolejno w 1924 r. 183 stemple do wybijania monet i medali, a w 1928 tzw. kolekcja ekwiwalentowa licząca 11.247 sztuk numizmatów. Ponieważ odrodzony Uniwersytet nie dysponował miejscem na przechowanie zbioru, znalazły

84 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 629, 635-637; oraz „Kurier Warszawski”, Warszawa 1830, s. 80.

85 Gumowski: *Wspomnienia...*, s. 105.

86 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 619-620.

87 Tamże, t. I, s. 623; oraz Malinowski: *Prekursorzy...*, s. 19.

88 Tamże, t. I, s. 642-646.

89 Wykaz zbiorów numizmatycznych wywiezionych do Rosji w XIX w., (w:) „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne”, Kraków 1924, nr 1-12, s. 72-73; oraz Gumowski: *Wspomnienia...*, s. 104-106.

one pomieszczenie w Mennicy Państwowej. Dopiero po 1945 r. kolekcję przeniesiono do Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie znajduje się do dziś⁹⁰.

Gabinet Starożytnych Osobliwości

Gabinet Starożytnych Osobliwości, podobnie jak i inne Gabinety przy Królewsko-Aleksandryjskim Uniwersytecie Warszawskim, powstał z inspiracji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która planując jego założenie, miała na względzie utworzenie zbioru osobliwości krajowych i zagranicznych, a także zbioru starożytności. Znalazłyby się tam „szczątki nie istniejących już zwierząt, starożytne naczynia, broń i zbroje lub tym podobne osobliwości”⁹¹. Stanowiąc miały one materiał poglądowo-dydaktyczny do wykładanej na Uniwersytecie historii powszechnej. Szczupłe fundusze Komisji Rządowej nie pozwalały jednak na zakupy ani w kraju, ani za granicą. Bodźcem do utworzenia tego Gabinetu stać się mogły ofiarowane przez Ludwika Heimlera urny popielnicowe odkryte w 1818 r. w województwie kaliskim. Znaleźzisko to omówione zostało w osobnym artykule w „Pamiętniku Warszawskim”, gdzie w zakończeniu autor artykułu wyraża gorące pragnienie, „oby zabytki starożytności takowych składać chciało do gabinetów publicznych i zgromadzeń uczonych”⁹².

Oficjalnie zbiór zaczęto formować w maju 1821 r., kiedy to zaapelowano do władz duchownych, świeckich i do całego społeczeństwa o udzielanie pomocy przy tworzeniu Gabinetu Starożytności⁹³.

Wystosowane odezwy zachęcały, aby posiadacze pojedynczych przedmiotów dotyczących historii „naturalnej” kraju zechcieli je nadsyłać na koszt Komisji Rządowej na adres Uniwersytetu. Wychodzono z założenia, że przedmioty te, pojedynczo bez żadnej wartości, zebrane w kolekcję, pogrupowane, należycie objaśnione i wreszcie udostępnione publiczności stanowiąc będą znakomite źródło wiadomości z dziedziny historii ojczyzny⁹⁴.

90 Gumowski: *Wspomnienia...*, s. 107, 110-111.

91 E. Wierzbowski: *Archeologiczeskij Kabinet Imperatorskowo Warszawskowo Uniwersiteta*, Warszawa 1904, s. 19.

92 *Wiadomość o starożytnych popielnicach znalezionych w 1818 roku w województwie Kaliskim*, „Pamiętnik Warszawski”, Warszawa 1819, R. V, t. XIII, s. 467.

93 Wierzbowski: *Archeologiczeskij...*, s. 19.

94 A. Abramowicz: *Wiek archeologii polskiej. Wiek dziewiętnasty*, Warszawa 1967, s.

Zwrócono uwagę nadsyłającym, aby w miarę możliwości dołączali wszelkie dane dotyczące przesyłki, określające miejsce i czas znaleziska, jego domniemane pochodzenie, nawet legendy związane z przedmiotem. Nazwiska ofiarodawców miały być zapisywane w specjalnej księdze pamiątkowej⁹⁵.

Oficjalnie Gabinetem Starożytnych Osobliwości od 1821 r. zarządzał Kazimierz Brodziński, znany poeta i wybitny historyk literatury, profesor pełniący na uczelni funkcję sekretarza Uniwersytetu. Zaabsorbowany jednak pracą dydaktyczną nie interesował się działalnością nowo powstałego Gabinetu⁹⁶. Z tego też powodu, a także w związku z niewielkim napływem eksponatów, Gabinet połączono w lecie 1828 r., ze świetnie się rozwijającym Gabinetem Numizmatycznym pod ogólnym dozorem Feliksa Bentkowskiego⁹⁷.

„Przez dziesięć lat istnienia gabinetu starożytności, niewiele co więcej do niego przybyło (...) Widoczna, że kraj nie miał zabytków starożytności, kiedy z ofiarnością dla dobra publicznego, tak skąpo się zaznaczył” — zauważa w swym artykule o Gabinetcie Starożytnych Osobliwości badacz uniwersyteckich dziejów J. Bieliński⁹⁸. Z kościołów np. nadesłano jedynie trzy przedmioty: „szczękę słonia skamieniałą”, „zab słonia” oraz „piszczel bardzo wielki”. Większe zainteresowanie wykazały świeckie Komisje Wojewódzkie, ale i tu rezultaty były mierne. Odpowiedzi nadeszły od Komisji płockiej, augustowskiej, lubelskiej i kaliskiej. Z Lubartowa w województwie lubelskim, nadesłano w 1821 r. „kość ryby morskiej z Gdańska przed 40 laty przywieziona”. Z województwa płockiego pochodziły „dwie zbroje druciane (...) do zasłonięcia głowy i twarzy służące”. W końcu 1821 r. z województwa augustowskiego nadesłano „pieniążek Stefana Batorego” oraz „rusznicę, śmigownicę i dwa szturmaki”, a także „chorągiew zdobytą na Szwedach przed 170 laty”. Wreszcie z województwa kaliskiego w lipcu 1822 r. przekazano do Gabinetu „oręż żelazny rycerski, kołpak żelazny rycerski, spancerz żelazny”.

Również prywatni ofiarodawcy nadesłali niewiele. Z Kujaw przesłano jakąś „zbroję” i „zab wielkoluda”, z Rzymu zaś specjalnie dla tego Gabinetu w grudniu 1822 r. nadeszło popiersie Stanisława Kostki Potoc-

40; oraz J. Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 648-649.

95 Wierzbowski: *Archeologiczeskij...*, s. 19.

96 Z. Ciechanowska: *Kazimierz Brodziński, P S B*, Kraków 1936, t. II, s. 451-453.

97 Abramowicz: *Wiek...*, s. 41.

98 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 654.

kiego dłuta Pawła Malińskiego. Pozostałe darowizny to kilka starożytnych urn pogrzebowych.

W wyniku całej akcji w 1824 r. Gabinet Starożytnych Osobliwości posiadał ok. 50 przedmiotów dziś już trudnych do całościowego zidentyfikowania. A do 1826 r. inwentarz Gabinetu wzbogacił się o dalszych 16 nabytków⁹⁹. Z chwilą wywiezienia Gabinetu Numizmatycznego do Petersburga w 1832 r. skromny zbiór starożytności, jeszcze uszczuplony, bo w liczbie 37 sztuk, ulokowany został w magazynach gmachu Szkoły Sztuk Pięknych¹⁰⁰. Wiele lat potem w 1869 r. posłużył jako zaczątek dla utworzenia przy Bibliotece Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Starożytności¹⁰¹.

Gabinet Modeli i Rysunków Architektonicznych

Powstanie Gabinetu Modeli i Rysunków Architektonicznych wiązało się z utworzoną w 1817 r., przy wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, Szkołą Budownictwa. Pierwsze przedmioty dla przyszłego Gabinetu zaczęły napływać jako dary osób prywatnych i zakupy z funduszy edukacyjnych uczelni. Profesorowie architektki Michał Kado, Piotr Aigner i Hilary Szpilowski, mając na względzie powiększenie kolekcji materiałów pomocniczych przy Szkole Budownictwa, wystąpili w listopadzie 1820 r. z prośbą, aby znajdujące się w Bibliotece Uniwersyteckiej modele budowli i detali architektonicznych przekazane zostały do Gabinetu zbiorów, obok sali budownictwa. Jednocześnie wystąpili oni z projektem, aby spośród rycin zakupionych po Stanisławie Auguście wybrać te, posiadające związek z budownictwem i wzbogacić nimi biblioteczkę przy nowo tworzonemu Gabinetowi. W przyszłości przedmioty te miałyby służyć nauce kopiowania i rysunku¹⁰².

⁹⁹ Tamże, s. 652: „18 urn pogrzebowych odszukanych podczas kopania fundamentów pod pawilony i stajnie w Łazienkach przez gen. Hauke. Na rozkaz W.Ks.Konstantego odesłano je do Gabinetu” (w roku 1824); oraz (s. 653): „także urny odnalezione w 1818 r. przez kapitana Heimlera odesłano do Gabinetu Starożytnych Osobliwości. Pochodziły one ze wsi Włostowice”. Popiersie S.K.Potockiego ostatecznie ozdobiło uniwersytecki Gabinet Rycin.

¹⁰⁰ Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 649.

¹⁰¹ H.Kozerska: *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832-1871*, Warszawa 1967, s. 94; oraz F.Fryze, I.Chodorowicz: *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach*, Warszawa 1874, s. 58; oraz Lorentz: *Przewodnik...*, s. 8.

¹⁰² Bieliński: *Królewski...*, t. III, s. 572.

W 1824 r. opiekę nad Gabinetem powierzono prof. architektury Michałowi Kado, organizatorowi uniwersyteckiej Szkoły Budownictwa i projektantowi pawilonu Szkoły Sztuk Pięknych i Obserwatorium Astronomicznego oraz jednemu z założycieli Ogrodu Botanicznego¹⁰³. Po jego śmierci w tym samym roku rolę tę pełnił z kolei profesor architektury Wacław Ritschel. W tym czasie był on także zaangażowany w przebudowę gmachu pałacu Kazimierzowskiego¹⁰⁴.

Zbiory Gabinetu posiadały wybitnie dydaktyczny charakter i pod tym kątem były też gromadzone. Powstały na drodze częściowo przypadkowych zakupów, darów i przekazów z innych instytucji naukowych i kulturalnych. Znalazły się w nich przedmioty mało lub pośrednio z architekturą związane, a więc różnorodne modele maszyn rolniczych, włókienniczych, maszyn napędzanych siłą wiatru i wody, szereg narzędzi — nie tylko budowlanych¹⁰⁵. Te elementy zbioru mogłyby w przyszłości stać się podstawą takiej instytucji, jaką jest dzisiaj Muzeum Techniki. Główny jednak trzon kolekcji stanowiły modele szczególnie przydatne przy wykładzie architektury — modele budynków, ich detali, makiety wnętrz, przykłady konstrukcji budowlanych. Szczególnie wartościowym nabytkiem był zespół modeli pozyskanych z Łazienek Warszawskich, a wśród nich dwa modele kościoła Opatrzności związane jeszcze z osobą ostatniego króla, a także makiety wnętrz sal Zamku Królewskiego¹⁰⁶. Ogółem w 1830 r. znajdowało się w zbiorze, pośród innych eksponatów, 26 modeli architektonicznych¹⁰⁷.

Dzięki przydzielonym przez władze funduszom stworzono także przy Gabinetecie niewielką bibliotekę. Systematycznie ją wzbogacano w ryciny, rysunki wzorcowe, wydawnictwa ilustrowane, najnowsze czasopisma dotyczące architektury w kilku językach europejskich¹⁰⁸. Umieszczano tam także prace dyplomowe absolwentów wydziału architektury, m.in. znanych potem architektów: Andrzeja Gołóńskiego czy Adama

103 J. Samujło: *Michał Kado*, s. 408-409.

104 S. Łoza: *Wacław Ritschel*, (w:) *Architekci i Budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 258-259.

105 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 593-594.

106 Z. Batowski: *Świątynia Opatrzności z roku 1791*, Warszawa 1930, s. 23; także „Tygodnik Ilustrowany”, R. 1869, nr 100; oraz „Kłosy”, R. 1869, nr 233, s. 364: ryciny ukazujące wygląd modeli Świątyni Opatrzności w zbiorach Muzeum Starożytności przy Bibliotece Głównej w Warszawie.

107 RIRiEKP, Warszawa 1830, s. 141; także, J.J.: *Opis historyczno-statystyczny*, s. 90.

108 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 595; także RIRiEKP, Warszawa 1826-1827, s. 211.

Idzkowskiego. Istniał też przy Gabinecie mały zbiorek próbek materiałów budowlanych¹⁰⁹.

Ogólnie należy stwierdzić, że istnienie Gabinetu pozwalało w pełni realizować naczelny postulat, tj. zapewnić młodzieży akademickiej nowoczesny i kompletny, jak na tamte czasy, aparat pomocy naukowych.

109 Bieliński: *Królewski...*, t. I, s. 594-596.